

Bielsko - Biała, dnia 21 sierpnia 2023 roku

Pan
Andrzej DUDA
Prezydent
Rzeczypospolitej Polskiej

Pani
Elżbieta WITEK
Marszałek Sejmu
Rzeczypospolitej Polskiej

WNIOSEK **o zarządzenie referendum ogólnokrajowego**

Na podstawie art. 4 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 1 kwietnia 1997 roku w związku z art. 61 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 roku o referendum ogólnokrajowym (tj. Dz. U. z 2020 roku, poz. 851 z późn. zm.), działając w imieniu i na rzecz obywateli, wnosimy o zarządzenie ogólnokrajowego referendum w celu poddania pod głosowanie następujących pytań:

1. Czy jesteś za tym, aby Prezydent RP, posłowie, senatorowie, sędziowie, prokuratorzy, funkcjonariusze i urzędnicy państwowi każdego szczebla byli pociągani do odpowiedzialności karnej, cywilnej oraz majątkowej za wszelkiego rodzaju działania umyślne i nieumyślne mające wpływ na: utratę lub ograniczenie suwerenności państwa polskiego, utratę życia i zdrowia, utratę lub uszczuplenie majątku narodowego oraz własności prywatnej, wolności obywatelskich i innych wartości podlegających bezwzględnej ochronie prawnej przepisów konstytucyjnych oraz międzynarodowych, w tym poprzez likwidację instytucji immunitetów nadawanych wszystkim w/w podmiotom ?
2. Czy jesteś za całkowitą likwidacją samochodów służbowych dla posłów, senatorów, resortów oraz urzędników i funkcjonariuszy wszystkich innych szczebli administracji państwowej przeznaczonych do powszechnego użytku?

Uzasadnienie

Począwszy od 2001 roku, a więc od zamachu terrorystycznego na World Trade Centre w Nowym Jorku, w wielu państwach świata, w tym w Polsce, ograniczane są prawa i swobody obywatelskie, przy jednoczesnym zapewnieniu bezkarności i nietykalności oraz braku odpowiedzialności za niezgodne z prawem, w tym przepisami Konstytucji oraz prawa międzynarodowego działania polityków, w tym posłów, senatorów, członków rządu, funkcjonariuszy i urzędników państwowych, w szczególności w randze

ministrów i wiceministrów. Pandemia koronawirusa dobitnie pokazała, iż łamane były podstawowe prawa i wolności obywateli, gdzie skutkiem działania ww. osób była utrata majątku wielu obywateli, a nade wszystko utrata zdrowia i życia setek tysięcy ludzi w Polsce.

Wskazują na powyższe setki orzeczeń sądów powszechnych karnych oraz administracyjnych, w których uznano, iż działania podejmowane w latach 2020 – 2023 przez rząd, jego poszczególnych ministrów, a także przez posłów i senatorów w głosowanych przez nich projektach i nowelizacjach aktów prawnych oraz działaniach urzędników państwowych i funkcjonariuszy Policji – rażąco naruszały przepisy Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz prawa międzynarodowego.

Niestety, do dnia dzisiejszego wszelkie inicjatywy podejmowane przez poszczególnych obywateli, jak i przez organizacje pozarządowe, w tym przez fundacje i stowarzyszenia, mające na celu pociągnięcie do odpowiedzialności cywilnej oraz karnej osób odpowiedzialnych za powyższy stan rzeczy, pokazują, że postępowania prokuratorskie są umarzane bądź udzielana jest odmowa wszczęcia postępowania. Drastycznym przykładem było postanowienie Prokuratury Warszawa Śródmieście o odmowie wszczęcia postępowania przeciwko ministrowi zdrowia Adamowi Niedzielskiemu. Prokurator wydający postanowienie stwierdził, iż Adam Niedzielski nie podlega jurysdykcji sądów powszechnych Rzeczypospolitej Polskiej.

W związku z odmowami wszczynania przez prokuratorów postępowań, obywatelom pozostaje co najwyżej prywatny akt oskarżenia, co jest związane z koniecznością poniesienia bardzo wysokich kosztów zastępstwa przez pełnomocnika procesowego, zaliczki na opinie biegłych sądowych, etc. na co większości obywateli nie stać. Stawia to obywatela w sytuacji rażącej dysproporcji w relacji z państwem, oczywiście na ich niekorzyść. Jednocześnie praktyki takie utwierdzają polityków i wspierających ich urzędników oraz funkcjonariuszy państwowych o ich bezkarności, podczas gdy w stosunku do obywateli podejmowanych jest przez organy administracji państwa szereg postępowań kończących się niekorzystnymi decyzjami oraz rozstrzygnięciami podejmowanymi z rażącym naruszeniem prawa, w których obywatele nie mają możliwości bronięcia swoich interesów, swojego majątku, a nawet zdrowia i życia.

Celem przedmiotowej inicjatywy referendalnej jest zadanie obywatelom pytań, w których wypowiedzą się oni w tak istotnych sprawach, jak odpowiedzialność posłów, senatorów, urzędników i funkcjonariuszy państwowych za ich działania na szkodę obywatela oraz państwa w wielu aspektach, jak również potrzebie obciążania budżetu państwa samochodami służbowymi wraz z kierowcami w tak liczebnej flocie.

Pytanie 1:

Czy jesteś za tym, aby Prezydent RP, posłowie, senatorowie, sędziowie, prokuratorzy, funkcjonariusze i urzędnicy państwowi każdego szczebla byli pociągani do odpowiedzialności karnej, cywilnej oraz majątkowej za wszelkiego rodzaju działania umyślne i nieumyślne mające wpływ na: utratę lub ograniczenie suwerenności państwa polskiego, utratę życia i zdrowia, utratę lub uszczuplenie majątku narodowego oraz własności prywatnej, wolności obywatelskich i innych wartości podlegających bezwzględnej ochronie prawnej konstytucyjnych oraz międzynarodowych, w tym poprzez likwidację instytucji immunitetów nadawanych wszystkim w/w podmiotom ?

Przedmiotowe pytanie skierowane do Suwerena jest jak najbardziej uzasadnione w obliczu zwiększającej się ilości prób prawnego zalegalizowania całkowitej bezkarności urzędników państwowych poprzez uchwalenie stosownej ustawy.

W ubiegłym roku tylko jednym głosem udało się odrzucić poprawkę do projektu ustawy o pomocy dla uchodźców, w której znalazł się przepis określony przez media „przepisami bezkarności urzędników”.

Nowe przepisy miały zapewnić bezkarność za niedopełnienie obowiązków i przekroczenie uprawnień oraz naruszenie dyscypliny finansów publicznych.

Dwa lata wcześniej parlamentarzyści podjęli próbę wprowadzenia do polskiego porządku prawnego tzw. „ustawy bezkarność plus”, cyt.:

„Nie popełnia przestępstwa, kto w celu przeciwdziałania COVID-19 narusza obowiązki służbowe lub obowiązujące przepisy, jeżeli działa w interesie społecznym i bez naruszenia tych obowiązków lub przepisów podjęte działanie nie byłoby możliwe lub byłoby istotnie utrudnione.”

Tak brzmiał projekt nowego art. 10d do ustawy z 2 marca 2020.

Nie może być nigdy przyzwolenia na łamanie prawa przez jakichkolwiek urzędników oraz funkcjonariuszy państwowych, gdyż taka sytuacja dawałaby przyzwolenie na pogwałcenie wszelkich praw obywateli.

Dlatego wprowadzenie pełnej odpowiedzialności w jednakowym stopniu dla wszystkich urzędników i funkcjonariuszy każdego szczebla skutkowałoby jednocześnie zniesieniem instytucji immunitetu parlamentarnego dla posłów, senatorów oraz immunitetu sędziowskiego i immunitetów innych osób korzystających dotychczas z tego przywileju i rozciągnięciem na w/w podmioty odpowiedzialności karnej i cywilnej, w tym majątkowej tak jak na wszystkich pozostałych Obywateli RP.

I. Odpowiedzialność cywilna, w tym majątkowa urzędników i funkcjonariuszy państwowych każdego szczebla.

Obowiązujące obecnie przepisy dotyczące odpowiedzialności cywilnej, w tym odpowiedzialności majątkowej przerzucają tę odpowiedzialność *de facto* na Skarb

Państwa, czemu daje wyraz art. 416 Kodeksu cywilnego, zgodnie z którym **osoba prawna jest obowiązana do naprawienia szkody wyrządzonej z winy jej organu**, a także art. 417 § 1 Kodeksu cywilnego, w myśl którego **za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego lub inna osoba prawna wykonująca tę władzę z mocy prawa**.

Ponadto jak wynika z treści art. 417 § 2 Kodeksu cywilnego, **jeżeli wykonywanie zadań z zakresu władzy publicznej zlecono, na podstawie porozumienia, jednostce samorządu terytorialnego albo innej osobie prawnej, solidarną odpowiedzialność za wyrządzoną szkodę ponosi ich wykonawca oraz zlecająca je jednostka samorządu terytorialnego albo Skarb Państwa**.

Zdaniem wnioskodawców, przerzucanie odpowiedzialności cywilnoprawnej, w tym materialnej za niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej z osób, które się ich dopuściły na Skarb Państwa godzi w zasadę sprawiedliwości i równości podmiotów wobec prawa, jest dalece nieetyczne i jedynie wzmacnia poczucie bezkarności, jednocześnie finansując potencjalne odszkodowania z pieniędzy podatników.

W związku z tym pytanie pierwsze ma na celu udzielenie przez obywateli odpowiedzi, czy zgadzają się oni ponosić ciężar i skutki finansowe za niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej osób, które się ich dopuściły.

Jednocześnie w opinii wnioskodawców, rozwiązaniem systemowym wychodzącym naprzeciw konieczności uregulowania zasad odpowiedzialności osób wykonujących funkcje publiczne, urzędników i funkcjonariuszy jest wprowadzenie obowiązkowego ubezpieczenia tych osób z tytułu odpowiedzialności cywilnej, za które składki byłby obowiązany opłacać sam funkcjonariusz, urzędnik lub osoba pełniąca funkcję publiczną, jak to jest w przypadku zawodów prawniczych i innych wolnych zawodów.

Analogicznie jak w przypadku odpowiedzialności cywilnej, w tym materialnej wszystkich urzędników i funkcjonariuszy państwowych, w tym Prezydenta Rzeczypospolitej, Prezesa Rady Ministrów, członków Rady Ministrów, Prezesa Narodowego Banku Polskiego, Prezesa Najwyższej Izby Kontroli, Członków Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, osób, którym Prezes Rady Ministrów powierzył kierowanie ministerstwem oraz Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych, cały wyżej wymieniony krąg osób powinien odpowiadać na gruncie prawa karnego, **tak samo jak wszyscy Obywatele Rzeczypospolitej Polskiej oraz zgodnie z konstytucyjną zasadą równości podmiotów wobec prawa, o której mowa w art. 32 ust. 1 Konstytucji RP**.

II. Odpowiedzialność cywilna w tym majątkowa Prezydenta RP, Prezesa Rady Ministrów, Ministrów, Posłów i Senatorów.

Prezydent RP, posłowie i senatorowie, którzy w wyniku forsowanych przez lobby polityczne, biznesowe lub jakiegokolwiek inne – w ramach obowiązującej dyscypliny

partyjnej (klubowej) – pracują nad projektami aktów prawnych i ich nowelizacji, czego końcowym efektem jest głosowanie, uchwalenie i podpisanie tych aktów przez Prezydenta RP.

Obecne przepisy Konstytucji w art. 126 nie precyzują zasad odpowiedzialności Prezydenta RP z tytułu pełnienia przez niego urzędu. Jak wynika z treści art. 126 ust. 3 ustawy zasadniczej, Prezydent Rzeczypospolitej wykonuje swoje zadania w zakresie i na zasadach określonych w Konstytucji i ustawach.

Zgodnie z art. 198 ust. 1 Konstytucji RP, za naruszenie Konstytucji lub ustawy, w związku z zajmowanym stanowiskiem lub w zakresie swojego urzędowania, odpowiedzialność konstytucyjną przed Trybunałem Stanu ponoszą: Prezydent Rzeczypospolitej, Prezes Rady Ministrów oraz członkowie Rady Ministrów, Prezes Narodowego Banku Polskiego, Prezes Najwyższej Izby Kontroli, członkowie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, osoby, którym Prezes Rady Ministrów powierzył kierowanie ministerstwem oraz Naczelnny Dowódca Sił Zbrojnych.

W myśl art. 198 ust. 2 ustawy zasadniczej, odpowiedzialność konstytucyjną przed Trybunałem Stanu ponoszą również posłowie i senatorowie w zakresie określonym w art. 107, a więc w zakresie zakazu prowadzenia działalności gospodarczej związanej z osiągnięciem korzyści z majątku Skarbu Państwa lub samorządu terytorialnego ani nabywać tego majątku. Za naruszenie tych zakazów poseł, uchwałą Sejmu podjętą na wniosek Marszałka Sejmu, może być pociągnięty do odpowiedzialności przed Trybunałem Stanu, który orzeka w przedmiocie pozbawienia mandatu (art. 107 ust. 2 Konstytucji RP).

Jednocześnie zgodnie z treścią art. 6a ustawy z dnia 9 maja 1996 roku o wykonywaniu mandatu posła i senatora (t.j. Dz.U. z 2022 roku, poz. 1339 z późn. zm.) poseł lub senator, który, podejmując działania wchodzące w zakres sprawowania mandatu, narusza prawa osób trzecich, może być pociągnięty do odpowiedzialności sądowej tylko za zgodą Sejmu lub Senatu.

W praktyce przytoczone powyżej obowiązujące przepisy prawa mają jedynie charakter deklaratoryjny i *de facto* nigdy do tej pory nie zostały skutecznie zastosowane. Stwierdzenia takie, jak „może być pociągnięty do odpowiedzialności”, czy też wymagana w związku z dotychczas chroniącym parlamentarzystów immunitetem parlamentarnym uchwała Sejmu bądź Senatu w sprawie postawienia posła lub senatora przed Trybunałem Stanu, którego członkami są w głównej mierze posłowie, czyni w praktyce te osoby bezkarnymi, gwarantując im na mocy obowiązujących norm prawnych nietykalność.

Wychodząc od interpretacji *á contrario* przepisu art. 355 § 1 i § 2 Kodeksu cywilnego, w którym mowa o zasadzie zachowania należytej staranności w stosunkach społeczno – gospodarczych, gdzie dłużnik obowiązany jest do staranności ogólnie wymaganej w stosunkach danego rodzaju (należyta staranność), zaś należyta staranność dłużnika w zakresie prowadzonej przez niego działalności gospodarczej określa się przy uwzględnieniu zawodowego charakteru tej działalności, należy stwierdzić, iż zasada ta jest stosowana w polskim systemie prawnym, w tym w orzecznictwie sądów powszechnych dość szeroko i nie ogranicza się jedynie do samych przedsiębiorców lub prowadzenia działalności gospodarczej.

Należyta staranność to pojęcie używane w różnych dziedzinach i odnosi się do standardu, jaki należy zachować w danym działaniu, aby zapewnić odpowiednią ostrożność, uwagę i dokładność, a także ramy obowiązujących przepisów prawa. Jest między innymi wymagana w prawie, w pracy, medycynie, finansach i wielu innych obszarach.

Termin „należyta staranność” oznacza, że osoba lub podmiot podejmuje wszelkie rozsądne kroki i działania, które są wymagane w danej sytuacji. Dotyczy to przestrzegania określonych standardów, procedur, przepisów lub obowiązków, które są istotne dla danej działalności lub zawodu.

W praktyce, należyta staranność może oznaczać wykonanie odpowiednich badań, udzielanie informacji lub porad z należytą ostrożnością, zachowanie zasad etyki zawodowej, dbałość o bezpieczeństwo innych osób oraz unikanie działań, które mogą powodować szkody lub niekorzystne skutki.

Pełniąc swój urząd Prezydent RP, a mandat – poseł, senator – powinni się kierować zasadą zachowania należytej staranności, a więc mając na względzie przede wszystkim nie dyscyplinę partyjną, klubową, interesariuszy i lobby, a zasady etyki i moralności, interes narodowy, polską rację stanu oraz przepisy Konstytucji RP. Zdaniem wnioskodawców jasne sprecyzowanie zasad odpowiedzialności ww. osób uporządkuje przepisy dając wyraz konstytucyjnej zasadzie równości podmiotów wobec prawa, o której mowa w art. 32 ust. 1 Konstytucji RP.

Pytanie 2:

Czy jesteś za całkowitą likwidacją samochodów służbowych dla posłów, senatorów, resortów oraz urzędników i funkcjonariuszy wszystkich innych szczebli administracji państwowej przeznaczonych do powszechnego użytku?

Należy jednoznacznie wskazać, iż w wielu krajach znacznie zamożniejszych od Polski taki kosztowny przywilej nie występuje.

Na przestrzeni ostatnich 10 lat pojawiały się liczne doniesienia medialne o znacznym obciążeniu budżetu Państwa samochodami służbowymi urzędników państwowych.

Zgodnie z doniesieniem medialnym z dnia 29 marca 2012 roku, ministrowie w rządzie Donalda Tuska mieli do swojej dyspozycji aż 309 samochodów. W resorcie pracy i polityki społecznej na jednego ministra przypadały aż dwie limuzyny, zaś ministrowie byli wożeni przez 128 kierowców, a roczne utrzymanie aut kosztowało Skarb Państwa ponad 5,5 mln złotych, co oznacza, że w naszym kraju na jednego ministra przypadało nawet kilka limuzyn. Rekordzistą było Ministerstwo Obrony, które posiadało 85 samochodów służbowych, zaś ich utrzymanie pochłonęło kwotę 1,45 mln złotych.

Pomimo, że szefa MSZ Radosława Sikorskiego woziło Biuro Ochrony Rządu swoją opancerzoną limuzyną, to i tak resort w garażach miał do swojej dyspozycji 60 aut, do prowadzenia których zatrudniano 42 kierowców. Paliwo, ubezpieczenia i naprawy samochodów to roczny koszt prawie miliona złotych. We flocie znajdowało się m.in.

16 samochodów V i 23 Mercedesy. Ministerstwo Skarbu poza posiadaniem własnych limuzyn, dodatkowo wynajmowało 18 samochodów, co generowało dodatkowy roczny koszt na poziomie 400 tys. złotych.

Średnie wynagrodzenie miesięczne kierowców we wszystkich ministerstwach wynosiło: 4.926,71 złotych.

Zgodnie dokumentem Fundacji Republikańskiej z dnia 9 marca 2015 roku, pt.: „Samochody w instytucjach publicznych. Wnioski i rekomendacje”, *Bogatsze kraje zachodnie, takie jak Szwecja, nie posiadają flot samochodowej. Wielka Brytania, mimo scentralizowanego systemu obsługi pojazdów służbowych oraz bardzo małej ich liczby, bo zaledwie 90 w 2012 roku, obecnie zadowala się kilkoma samochodami tylko dla najważniejszych oficjeli.*

Aktualnie w Wielkiej Brytanii państwo zapewnia samochód tylko ministrowi spraw zagranicznych.

Natomiast zgodnie z treścią artykułu wiadomości Radio Zet z dnia 19 marca 2019 roku pt.: „Ile samochodów służbowych ma administracja rządowa” wskazano, że samo Ministerstwo Finansów ma prawie 180 samochodów, zaś przedstawiciele rządu i podległych mu instytucji łącznie mają ich do dyspozycji niemal 4 tysiące. Polscy ministrowie, szefowie państwowych urzędów i ich podwładni mieli do dyspozycji w sumie 3 964 służbowych samochodów. W rzeczywistości zdarza się jednak, że auta nie są traktowane jako służbowe.

Na początku 2019 roku głośno było m.in. o minister Jadwidze Emilewicz, której mąż rządową limuzyną woził dzieci do szkoły. Nierzadko też służbowe samochody ulegały mniejszym lub większym kolizjom.

Niemal połowa z 3 964 samochodów służbowych należała do Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad (GDDKiA) – to 1 822 aut. Natomiast wśród resortów w 2019 roku, najwięcej samochodów miało Ministerstwo Finansów – 177 aut, Ministerstwo Nauki – 7 samochodów, MSWiA dysponowało 55 autami, a MSZ – 54. Po 25 samochodów miały resorty rolnictwa oraz infrastruktury. Ministerstwo Sprawiedliwości posiadało 23 auta. Po 20 samochodów miały resorty edukacji, przedsiębiorczości oraz kultury. Inne resorty miały do dyspozycji od kilku do kilkunastu aut. Z kolei prokuratury miały ich 504, a urzędy wojewódzkie – 405. Autorzy porównali polską flotę do sytuacji w innych europejskich krajach, w tym na tle francuskiego rządu, który dysponował 2 tys. służbowych samochodów.

Natomiast na dzień 28 września 2022 roku sytuacja wygląda następująco: Ministerstwa dysponowały ponad 500 samochodami służbowymi, wśród nich znalazły się luksusowe limuzyny o podwyższonym standardzie marki BMW i Audi, dodatkowo były wynajmowane kolejne samochody.

Zgodnie z oficjalną informacją, przy podejmowaniu decyzji dotyczącej wymiany floty samochodowej, np. w przypadku Ministerstwa Sportu i Turystyki urząd brał pod

uwagę następujące kryteria: stan techniczny, wiek, stopień wyeksploatowania, przebieg, potrzeby urzędu, a także konieczność realizacji obowiązku wynikającego z ustawy o elektromobilności i paliwach alternatywnych. W wyniku powyższego do dyspozycji szefostwa zakupione zostały najnowocześniejsze samochody marki Audi A6 z 2022 roku.

Wśród resortowych samochodów w roku 2022 znalazło się najwięcej: Volkswagenów, Fordów oraz Skód. Najczęściej powtarzającym się modelem był VW Passat.

Natomiast jednym z aut częściej wybieranych przez administrację rządową były Mercedesy. Jak wynika z odpowiedzi na interpelację poselską, flota składała się z ponad 30 sztuk luksusowych limuzyn marki Mercedes. Z Mercedesów korzystało m.in. Ministerstwo Aktywów Państwowych wicepremiera Jacka Sasina czy MSZ. Z kolei resort kultury ma w swojej flocie posiadał model S.

Ministerialna kadra do swojej dyspozycji posiadała także samochody służbowe BMW oraz Audi. Aż 7 aut tej pierwszej marki posiadał resort dyplomacji i korzystał z nich również resort rozwoju. Samochody marki Audi były też najczęściej wybierane przez resort funduszy, sportu i zdrowia. W przypadku resort zdrowia samochody marki Audi były wynajmowane.

Największą flotę samochodów służbowych posiadał resort finansów. Ministerstwo dysponowało 232 pojazdami. 204 z tych pojazdów była użytkowana przez pracowników Głównego Inspektora Transportu Drogowego (GITD), którzy realizowali na rzecz ministerstwa kontrolę prawidłowości uiszczenia opłaty elektronicznej.

Drugie w rankingu najliczniejszej floty było Ministerstwo Spraw Zagranicznych posiadające 52 pojazdy, z czego 48 to były pojazdy własne, a 4 to pojazdy nieodpłatnie użyczone przez Ambasadę RP w Berlinie.

Ministerstwo Sprawiedliwości korzystało z 27 samochodów, z których większość we flocie stanowią VW Passat.

Natomiast Kancelaria Prezesa Rady Ministrów nie posiada samochodów służbowych. Usługi transportowe na rzecz KPRM na podstawie umów o świadczeniu usług przewozu świadczy Centrum Obsługi Administracji Rządowej (COAR).

W czerwcu 2022 roku Kancelaria Premiera informowała, że do transportu używa 56 aut z COAR.

Aktualnie Ministerstwa planują kolejne zakupy samochodów. Mają to być głównie tzw. elektryki, bo do 2025 roku połowa aut, jakimi dysponuje administracja publiczna, musi być na prąd.

Biorąc pod uwagę, iż cena zakupu limuzyn na prąd przekracza kwotę powyżej 400.000,00 zł, to tylko same samochody dla ministerstw (aktualnie ponad 500 sztuk) dają kwotę łączną ponad: 200 milionów złotych. Dodatkowo należy uwzględnić: koszty użytkowania i eksploatacji, ubezpieczenia oraz wynagrodzenia kierowców.

Natomiast w przypadku wymiany całej floty samochodów służbowych, co niewątpliwie będzie musiało mieć miejsce, to sam koszt zakupu samochodów o średnim koszcie 200 tys. złotych pochłonie dodatkowo około 700 milionów złotych.

W imieniu Wnioskodawców
Katarzyna Tarnawa-Gwóźdź – Radca Prawny